Informacja prasowa,  
Warszawa 3.10.2020 r.

**W skokach Top Ten i finały rund młodych koni, finał areny WKKW i pierwszy konkurs powożenia to główne wydarzenia czwartego dnia WARSAW JUMPING.**

Na bardzo wysokim poziomie stał rozegrany po raz pierwszy w Polsce konkurs Top Ten. Wystartowało w nim dziesięcioro najlepszych polskich skoczków (za wyjątkiem mieszkającego obecnie w Szwajcarii Andrzeja Opłatka). Wszyscy uczestnicy zaprezentowali bardzo wysoką formę. Do drugiego nawrotu awansowało pięciu bezbłędnych w rundzie podstawowej zawodników - stąd drugi nawrót nabrał charakteru rozgrywki. Wszyscy galopowali krótko i szybko, ale najlepszy okazał się Jarosław Skrzyczyński na koniu Olimpic Star.

*„Kiedy oglądałem dziś parkur wiedziałem, że nie będzie łatwo. Nie dość, że był ustawiony mocno technicznie, ale do tego też przy sztucznym świetle – nie skaczemy w takich warunkach na co dzień. Konie są wrażliwe i różnie na to reagują. Dziś udało się zrealizować zamierzony plan. Olimpic Star spisał się doskonale, było parę ryzykownych sytuacji, z których wyszedł bardzo dobrze i wiele razy mi pomógł. Trenujemy i budujemy zaufanie właśnie po to, żeby konie były sportowcami i same też chciały wygrywać.”* – powiedział Jarosław Skrzyczyński.

Drugie miejsce zajął Kamil Grzelczyk z KJ Agri na koniu Mister Dr Heigl, a trzeci był Michał Kaźmierczak z KJ Verso La Natura na ogierze Wilander.

W pierwszym konkursie powożenia zaprzęgami parokonnymi po zwycięstwo sięgnął reprezentant TKJ Garbówek – Jacek Kozłowski wraz z końmi Michel i Akcent. On jako jedyny nie odnotował ani jednego błędu w żadnym z nawrotów. Miejsce drugie zajął jego klubowy kolega Dariusz Bajer z końmi Edwardo i Elan, a na miejscu trzecim uplasował się Adrian Kostrzewa z Klubu Jeździeckiego J&D Apollo z końmi Pluto i Prado.

Zmagania w ramach Areny WKKW okazały się bardzo emocjonujące - pula nagród w dzisiejszym konkursie wynosiła aż 115 000 złotych. Najlepsza była Daria Kobiernik z Zielonogórskiego Klubu Jeździeckiego Przylep-Lotnisko na Ideal Girl. Para już niejednokrotnie pokazywała, że potrafi tego typu konkursy pokonywać szybko i bezbłędnie. Sukces jest tym większy, że klacz została wyhodowana przez swoją amazonkę.

*„Dzisiaj Igunia była perfekcyjna. Szła fenomenalnie, pokazywałam jej tylko przeszkody. Cross był trudny technicznie i bardzo wymagający, a moja klacz nie startowała od Cavaliady, więc nie do końca wiedziałam, czego się spodziewać. Wczoraj pojechałam bardziej zachowawczo, aby pokazać jej przeszkody, a dziś pojechałam już „po swojemu”. Zawody są imponujące, to wspaniała inicjatywa, wszystko jest zorganizowane perfekcyjne, a warunki i podłoże są doskonałe – nic tylko startować.”* – skomentowała zwyciężczyni.

Miejsce drugie zajął reprezentant Stowarzyszenia Jeździeckiego Baborówko – Paweł Warszawski na klaczy Hatteria II. Na miejscu trzecim uplasował się Mateusz Kiempa z SCSJ Coval Pogórze na 17-letnim wałachu Lassban Radovix.

Na wysokim poziomie stały poranne finały obu kategorii rund młodych koni. W pięciolatkach parkur podstawowy (120 cm) bezbłędnie pokonało 13 rumaków. Rozgrywka była bardzo wyrównana, a wygrała ją Malwina Urbańska z Warszawskiego Klubu Jeździeckiego na wałachu Cachmer (WESTF, Castadello I x Carlo Grande), należącym do taty zawodniczki – Pana Włodzimierza Urbańskiego.

*„Jechało się bardzo dobrze. Parkur był wymagający jak dla pięciolatków. W konkursie startowałam na dwóch koniac - Cachmer jest szybszy i trochę bardziej doświadczony.”* - powiedziała amazonka. – *„Od kiedy skończyłam karierę na kucach, młode konie przygotowuję sama. Na pewno wielką satysfakcją jest startować w dużych konkursach na koniach, które „zrobiło się” samemu. Trzeba trochę poczekać, ale z pewnością warto.”*

Amazonka od lat świetnie pracuje z młodymi końmi. Te, które w tej chwili startują pod nią w konkursach Grand Prix (jak na przykład Finna W) przygotowane zostały właśnie przez nią. Drugie miejsce zajęły ex aequo dwie pary: Łukasz Brzóska (KJ Brzóska Sport Horses) na ogierze Dark’Ann oraz Sławomir Uchwat (JKS Pogórze w Gliniku Zaborowskim) na klaczy Karanza van de Boomgaardschuur.

W sześciolatkach (konkurs 125 cm) do rozgrywki zakwalifikowało się aż piętnaście koni. W niej najlepszy okazał się należący do Pana Jana Ludwiczaka koń Odilon van het Bevrijdthof (BWP, Carrera VDL x Action-Breaker) pod Dawidem Skibą z KJ Agro-Handel Śrem. Na miejscu drugim uplasował się reprezentant tego samego klubu - Mściwoj Kiecoń na ogierze Digisport Casco. Trzeci był Radosław Zalewski ze Stowarzyszenia SKJ Bobrowy Staw na ogierze Erquy Peguignon.

W finale Małej Rundy zawodnicy rywalizowali o łączną pulę 50 000 złotych. Triumfował reprezentant KJ WSH Equifirst Przybyszewo – Łukasz Wasilewski na 9-letnim wałachu Golddigger GR. Miejsce drugie zajął Szymon Stasiak z KJ Olmet-OstSped Ostrów Wielkopolski na Digisport Contango, a trzeci był Jacek Muraczewski z KS Small Cherry dosiadający 11-letniej klaczy Aria.

Zwieńczeniem zawodów Warsaw Jumping będzie jutrzejszy konkurs Grand Prix z pulą nagród 125 000 złotych oraz finał zawodów zaprzęgowych.